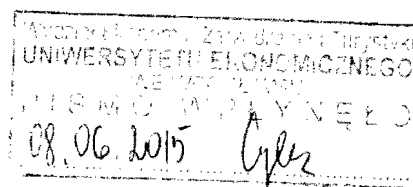


dr hab., Barbara Piontek prof. nadz.

Katowice, 2015-05-26

Katedra Zarządzania
Wyższa Szkoła Biznesu
ul Ciepłaka 1 C
41-300 Dąbrowa Górnicza



WERSJA ELEKTRONICZNA
KPLEYNEŁA: 27.05.2015

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Barbary Jaros na temat:

Koncepcja zrównoważonej konsumpcji – problemy implementacji w Polsce

Promotor: Prof. dr hab. Tadeusz Borys

Promotor pomocniczy: dr Sabina Zaremba-Warnke

Podstawa prawna recenzji: Pismo prof. dr hab. Marka Walesiaka Dziekana Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu z dnia 10.04.2015 roku, EZT-D.4000.7.2012 i umowa nr EZT/D/4/2015

1. Uzasadnienie wyboru i tematu rozprawy

We wprowadzeniu do rozprawy (s. 4-6) Doktorantka uzasadniła celowość wyboru tematu swojej rozprawy, w szczególności wskazała na:

- Koncepcję nowego podejścia do konsumpcji, będącą operacjonalizacją paradygmatu gospodarowania opartego na Raporcie Brundtland,
- Fakt, że zrównoważona konsumpcja zajmuje istotne miejsce w ekonomii oraz na powiązania zrównoważonej konsumpcji z ekonomią i wskazuje na wzajemne związki zrównoważonej konsumpcji z subdyscyplinami ekonomii jak ekonomia środowiska, ekonomia ekologiczna, ekonomia zrównoważonego rozwoju, naukami o zarządzaniu, a zwłaszcza z marketingiem.

że Pani mgr Barbara Jaros w swojej rozprawie doktorskiej wykazała, że jest dobrze przygotowana do podejmowania zadań naukowo-badawczych; potrafi dostrzegać zagadnienia; trafnie je formułować, a w dalszej kolejności – je rozwiązywać.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, że temat, zakres przedmiotowy i przyjęta hipoteza rozprawy stanowią kompleksowe ujęcie podjętego przez Doktorantkę zagadnienia. Prezentowane podejście może być metodologicznie akceptowane, jakkolwiek w niektórych kwestiach jest dyskusyjne.

3. Ogólna charakterystyka rozprawy

Rozprawa Pani mgr Barbary Jaros składa się z wprowadzenia, pięciu rozdziałów, zakończenia, aneksów, spisu literatury i odpowiednich zestawień.

Konstrukcja pracy podporządkowana została zakresowi przedmiotowemu i przyjętej hipotezie. W kolejnych rozdziałach Autorka omówiła:

- zrównoważoną konsumpcję jako kategorię ekonomiczną i społeczną;
- zrównoważoną konsumpcję jako szczególne ujęcie sektorowe zrównoważonego rozwoju;
- instrumenty implementacji koncepcji zrównoważonej konsumpcji w Polsce;
- problemy pomiaru zrównoważonej konsumpcji;
- przeprowadzono też empiryczną analizę zgodności zachowań konsumenckich z koncepcją zrównoważonej konsumpcji.

Przedstawiona do recenzji praca liczy 298 strony, a zestawienie literatury obejmuje 233 pozycje. Przedstawione zestawienie stanowi jednak bardziej zestawienie materiałów. Mnóstwo w nim raportów i dokumentów, które nie są literaturą naukową sensu stricto.

Najogólniej można stwierdzić, że konstrukcja recenzowanej rozprawy jest przejrzysta i logicznie poprawna. Doktorantka w recenzowanej pracy wykazała się umiejętnością logicznego grupowania i powiązania zagadnień sformułowanych w wyniku dezagregacji tematu rozprawy doktorskiej. Oznacza to, że Pani mgr Barbara Jaros opanowała procedurę rozwiązywania zagadnień, jaką powinien legitymować się doktorant.

4. Ocena metodyki badań

Najogólniej oceniając metodykę badań prezentowaną w rozprawie stwierdzić należy, że Doktorantka posługuje się w swojej pracy metodą analizy opisowej i porównań, metodę badań

bezpośrednich, które wspierane są elementami krytycznej refleksji. Dla podjętego tematu pracy metody te są właściwe i uzasadnione, a ich stosowanie nie budzi istotnych zastrzeżeń.

Metoda analizy opisowej i krytycznej w pracy wspierana jest także przez metodę bilansową, ujęcia graficzne, metodę wskaźnikową i zestawienia statystyczne.

Doktorantka – w rozprawie – wykazała się umiejętnością doboru metod stosownie do specyfiki omawianych kwestii i sformułowanych zagadnień, które należało rozwiązać.

W odniesieniu do metodologii pewnym brakiem w recenzowanej rozprawie są:

- słabe powiązanie przedstawionej koncepcji zrównoważonej konsumpcji z dorobkiem teoretycznym z zakresu teorii podstaw rozwoju, rozwoju zrównoważonego, teorii wzrostu z dorobkiem teoretycznym w zakresie konsumpcji – i równoczesne zestawienie, i ocena tych relacji w wymiarze ekonomicznym i społecznym oraz środowiskowym;
- brak doprecyzowania zakresu przedmiotowego zrównoważonej konsumpcji. Mam świadomość, że z jednej strony konsumpcja zrównoważona jest kategorią ogólną i jako taka wymaga ogólnych i kompleksowych ujęć, z drugiej jednak strony trzeba zwrócić uwagę, że jest ona kategorią złożoną i ta złożoność wymaga przyjęcia odpowiednich rozwiązań dla odpowiednich jej zakresów przedmiotowych. Brak doprecyzowania w tym zakresie skutkuje pewnym rozproszeniem i przeskakiwaniem z tematu na temat. W dysertacji Autorka porusza zarówno aspekty makro, jak i aspekty mikro np. indywidualną konsumpcję przykładowego „Kowalskiego”, CSR, gospodarkę odpadami, aspekty natury etyczno-moralnej, energetykę itd. Aspekty te nie są jasno rozdzielone, wystarczająco pogłębione, a wątki wymieszane, co sprawia wrażenie przeskakiwania z tematu na temat. Szeroki zakres ujęcia może tu być pewnym usprawiedliwieniem, ale nie w pełni:
- brak umocowania koncepcji zrównoważonej konsumpcji w unormowaniach prawnych;
- brak zestawienia i oceny istniejących programów i szeroko rozumianych rozwiązań instytucjonalnych (w tym przykładowo społeczno-środowiskowych mierników np. ISEW, mierniki OCED, Banku Światowego) z propozycjami, które są proponowane w zakresie koncepcji zrównoważonej konsumpcji;
- brak uwzględnienia i osadzenia koncepcji konsumpcji zrównoważonej w procesach wzrostu i w procesach rozwoju, korporacjonizmu globalnej gospodarki, nierównościach społeczno-gospodarczych oraz słabnącej roli państw – jako barier dla urealnienia koncepcji zrównoważonej konsumpcji.

5. Merytoryczna ocena pracy oraz kwestie dyskusyjne i uwagi krytyczne

Przyjętym celom i sformułowanej hipotezie podporządkowano strukturę niniejszej dysertacji.

W rozdziale pierwszym Autorka podjęła zagadnienie konsumpcji jako kategorii ekonomicznej i społecznej. Rozdział ten został nadmiernie rozbudowany i zawiera 82 strony. Tytuł pierwszego podrozdziału brzmi: cecha zrównoważenia w ekonomii rozwoju, co wskazuje że przedmiotem głównym rozważań będzie ekonomia rozwoju.

Ekonomia rozwoju jest dyscypliną ekonomii (jako oddzielna dyscyplina powstała w latach 50-ch XX wieku), która zajmuje się rozwojem krajów słabo rozwiniętych. Dyscyplina ta nie opiera się wyłącznie na metodach wzrostu gospodarczego i zmianach strukturalnych, lecz zwraca także uwagę na polepszenie potencjału społecznego poprzez np. zdrowie, edukację oraz dostęp do pracy (C. Bell, 1987r., t.1, s. 818,825). Tymczasem Autorka nie odnosi się ani do przedstawicieli ani do dorobku dyscypliny, jaką jest ekonomia rozwoju (współcześnie przedstawicielami są D. Rodrik, J. Stiglitz, W. Easterly i wielu, wielu innych) I utożsamia ją z nurtem opartym na rozwoju zrównoważonym. Rozdział ten jest utrzymany bardziej w konwencji popularno-naukowej, aniżeli stricte naukowej. Autorka pomija dorobek wielu ekonomistów z tego nurtu, zarówno polskich, jak i zagranicznych.

W ujęciu historycznym pomija też działania, które na trwałe wpisały się do dyscypliny rozwój zrównoważony. Autorka utożsamia i zamienienie używa tutaj kategorie: rozwój zrównoważony, rozwój, ekorozwój, ekonomia rozwoju zrównoważonego. Wprawdzie wskazuje na przyczyny takiego stosowania, nie mniej pragnę zwrócić uwagę, że kategoria rozwój stanowi obecnie odrębną kategorię i kształtuje się jako odrębna dyscyplina. Z kolei aspekty zrównoważenia, trwałości i samopodtrzymywania się były podejmowane przez różne ośrodki w Polsce. Warto tutaj przytoczyć dorobek A. Jankowskiej-Kłapkowski, J. Śleszyńskiego, K. Górki, F. Pionka. Na gruncie polskim być może jest ona mało upowszechniona, nie mniej dziwi mnie fakt nie pogłębienia tych aspektów (por. A. Payne, N. Philips, *Rozwój*, Wydawnictw SIC, Warszawa 2011). Szkoda, że Autorka nie dotarła do publikacji F. Pionka i moich dotyczących podstaw teorii rozwoju oraz jej aksjologicznego umocowania. Autorka definiuje główny cel rozwoju jako zaspokajanie ludzkich potrzeb i aspiracji (por. ramka 1.1, s. 15). Jest to jeden z celów zarządzania, głównie kierowania w organizacji – por. prace J. Penca. Stanowi on też cel ekonomii, która dodaje, że odbywa się to w warunkach ograniczoności. Powstaje więc pytanie, czy cel rozwoju należy zawęzić do zaspokajania ludzkich potrzeb? Również zawężenie rozwoju do zaspokajania aspiracji budzi wiele wątpliwości i otwiera drogę do różnych „izmów”. Wszystkie

niemal reżimy budowane są na dążeniu do zaspokajania aspiracji. A niechlubnych przykładów jest wiele.

Autorka w rozdziale tym podejmuje też zagadnienia związane z aksjologią. Jest to niezwykle istotne i o wysokim poziomie trudności – co warte jest podkreślenia. Oczywiście zdaję sobie tutaj sprawę, że aksjologia została dzisiaj sprowadzona do poziomu subiektywnych odczuć (także nierzadko w nauce), co skutkuje coraz to częstszym stosowaniem ekonomii pozytywnej. Nie mniej jest to paradoks, w którym ekonomia jako nauka o wartościowaniu przestała wartościować (por. prace T. Sedlacka). Stąd też przy rozważaniach dotyczących aksjologii niezwykle ważna jest spójność i precyzja. Czasami w pracy tej precyzji brakuje. Przykładowo na s. 17-18 Autorka stwierdza, że *badania prowadzone w ramach ekonomii rozwoju (pytanie które?) mają jasno określoną aksjologię jako fundament (...) ekonomia ta należy więc do grupy ekonomii normatywnych (...) w oparciu na uniwersalnych lub indywidualnych systemach wartości*. Zapytuję Autorkę jak rozumieć jasno określoną aksjologię w odniesieniu do indywidualnych systemów wartości? Skoro istotą aksjologii jest uniwersalność i powszechność, to jakie usankcjonowanie znajdują indywidualne systemy wartości? Podejście dialektyczne jest tutaj wyraźne.

W podrozdziale 1.2 Autorka ponownie rozpatruje ujęcia definicyjne ekonomii, ekonomii zrównoważonego rozwoju, ekonomii środowiska. Wydaje się, że definicje te powinny znaleźć się w podrozdziale 1.1, co skutkowałoby większą przejrzystością.

Wątpliwości budzi rys. 1.3 na s. 26. Po pierwsze: tak sformułowane wymiary konsumpcji nie są wzajemnie przekładalne. Po drugie: konsumpcja jest strukturą znaczeni bardziej złożoną. Po trzecie, zapytuję: dlaczego Autorka traktuje konsumpcję w wymiarze makroekonomicznym jako etap końcowy procesu gospodarowania? Jako makroekonomista stanowczo nie mogę się z tym zgodzić.

Następnie na rysunkach 1.4-1.6 Autorka formułuje autorski nowy paradygmat konsumpcji w kontekście cech rozwojowych i jakości życia. Stanowi to fundament dla dalszych rozważań.

W podrozdziale tym Autorka powołuje się na buddyjskie nauki. Po pierwsze zwracam uwagę, że wprawdzie potocznie używa się pojęcie: buddyjskie nauki, nie mniej nie stanowią one nauki rozumianej sensu stricto. Po drugie skoro Autorka podejmuje aspekty wyznaniowe dotyczące konsumpcji to rzetelność naukowa wymaga odniesienia się do największych religii: takich jak judaizm, islam, chrześcijaństwo, szintoizm. Tym bardziej, że aspekty te łączy chociażby złota reguła biznesu, w dyscyplinie etyka biznesu. A zrównoważenie i odpowiedzialność w konsumpcji znajduje istotne umocowanie w fundamentach europejskiej cywilizacji, opartych na – być może dzisiaj mniej modnych – judeo-chrześcijańskich korzeniach. Nota bene ujęcie

buddyjskie także nie jest panaceum metodologicznym na nadmierny konsumpcjonizm, gdyż przykładowo Bombaj jest miastem, który powstał na śmieciach. A analizując warunki życia w takich miastach, czy regionach formułuję pytanie, czy cecha zrównoważenia konsumpcji jest wystarczająca?

Dalsza część podrozdziału w większym stopniu stanowi studium socjologiczne. W powiązaniu z rozdziałem czwartym należy zwrócić uwagę, że Autorka pominęła cały dorobek ekonomiczny w zakresie konsumpcji i jej pomiarów.

Autorka pomija fakt, że próby pomiaru konsumpcji datuje się na połowę XIX wieku. Autorka nie odnosi się do dorobku w zakresie pomiaru konsumpcji J.Ch. Sismondi'ego, J.B. Saja, którego uznaje się za prekursora nowej dyscypliny ekonomicznej - ekonomiki konsumpcji, Pierre Le Play, czy L. Engela, H. Schwabe, keynesowskiego ujęcia konsumpcji, konsumpcji w ekonomii współczesnej (dorobek G. Katona, Johna Kennetha Galbraitha).

Zaspokojenie potrzeb społecznych, a więc konsumpcji, jest także pośrednio przedmiotem zainteresowań indyjskiego ekonomisty i filozofa Amartyi Kumara Sena (ur. w 1933 r., Nagroda Nobla w 1998 r.), który zaliczany jest do głównych postaci najnowszego nurtu ekonomii dobrobytu. Autorka wprawdzie cytuje A. Sena – ale aspekty związane z kategorią rozwój. Tymczasem A. Sen w swoich pracach porusza kwestie związane z dobrobytem społecznym i wyróżnia dwa kierunki: teoretyczno-metodyczny oraz empiryczny. W pierwszym kierunku istotne są prace dotyczące kształtu funkcji dobrobytu społecznego oraz problemów wyboru publicznego, m.in. w kontekście kryterium optymalizacyjnego V. Pareto, funkcji dobrobytu A. Bergsona, P. A. Samuelsona, czy funkcji dobrobytu społecznego J.K. Arrowa.

Omawiając najnowsze badania nad konsumpcją, nie można pominąć amerykańskiego ekonomisty, zaliczanego do tzw. szkoły chicagowskiej - Gary'ego Stanleya Beckera (noblistę – 1992), którego Autorka – niestety całkowicie pominęła.

W dalszej części rozdziału pierwszej Autorka prowadzi interesujące studium dotyczące różnorodnych potrzeb. I omawia konsumpcję w aspekcie społeczeństwa konsumpcyjnego i zjawiska nadkonsumpcji. Szkoda, że Autorka w tym miejscu nie podjęła problemu nadprodukcji, która to determinuje i wpływa na procesy konsumpcyjne (strukturalnie i dynamizująco).

Następnie w pracy skupiono się na przejawach i skutkach niezrównoważonej konsumpcji. Podrozdział ten Autorka rozpoczyna od zaobserwowanych przez siebie dialogów mieszkańców Górnego Śląska, Dialogi takie Autorka zawarła w ramce nr 1.7. Być może moja uwaga jest uwagą osobistą, ale zapewniam Państwa, że dialogi takie nie są właściwe jedynie dla mieszkańców Górnego Śląska, ale dotyczą także innych miast i regionów, dotyczą zwykłe ludzi, których dotknęły procesy transformacyjno-restrukturyzacyjne. Bieda i brak perspektyw sprawiają,

że oczekiwana taniść nie jest WYBOREM, ale jest WYROKIEM. I w pracach doktorskich ten kontekst powinien być uwzględniony. Zapytuję również Autorkę, tym razem jako Ślāzaczka, dlaczego pisze o osobach, które mają korzenie ślāskie w cudzysłowiū?

W dalszej części rozdziału Autorka podejmuje rozważania dotyczące niezrównoważonej konsumpcji oraz wskazuje na niezbędne warunki jej równoważenia.

Rozdział drugi dotyczy zrównoważonej konsumpcji jako szczególnego ujęcia sektorowego zrównoważonego rozwoju, a w szczególności: 1) ujęć zrównoważonej konsumpcji na tle sektorowych operacjonalizacji nowego paradygmatu; 2) ideę zrównoważonej konsumpcji w wybranych sektorach gospodarki; 3) zrównoważoną konsumpcję w gospodarstwie domowym.

Zwracam uwagę, że podrozdział 2.1 z uwagi na objętość 2 stron nie powinien stanowić odrębnego podrozdziału, a być może jedynie podpunkt. Ta sama kwestia dotyczy podrozdziału 3.1 zawartego na 2,5 strony oraz podrozdziału 3.5 – niewiele ponad 3 strony, podrozdział 4.1 – 2.5 strony.

Autorka podaje różnorakie przykłady i przejawy równoważenia. Niektóre z nich mają jednak charakter wysoce dyskusyjny i polemiczny, a także są rozbieżne z normami stanowionymi. Przykładowo postulowane przez Autorkę obniżenie temperatury w domach poniżej 18 stopni C jest rozbieżne z zaleceniami medycznymi (optymalna 22 stopnie) i normami prawa budowlanego (przy paleniskach gazowych i elektrycznych 20 stopni, jedynie węglowe – 18 stopni).

Przedmiotem rozdziału trzeciego są instrumenty implementacji koncepcji zrównoważonej konsumpcji w Polsce, które Autorka – w odniesieniu do nowego paradygmatu konsumpcji – klasyfikuje w cztery grupy: instrumenty planowania strategicznego, instrumenty informacyjno-edukacyjne, instrumenty ekonomiczno-rynkowe oraz instrumenty administracyjno-prawne. W rozważaniach tych nie została jednoznacznie przyjęta definicja instrumentu, co rzutuje na zakres przedmiotowy i przedmiot zadany tego rozdziału. Rozdział ten stanowi w większym stopniu studium analityczne, a nie projektowanie instrumentów implementacji.

W odniesieniu do instrumentów planowania strategicznego Autorka popełnia tautologię (*idem per idem*). Planowanie (programowanie) jest funkcją zarządzania i instrumentem - działaniem, w wyniku której otrzymujemy program, plan, strategię. Warto przytoczyć tutaj prace P. Sulmickiego. Szkoda, że Autorka nie podjęła się rozważań, jak poprawnie stosować instrument, jakim jest planowanie strategiczne dla urzeczywistniania nowego paradygmatu konsumpcji w ujęciach przekrojowych.

Z kolei analizując instrumenty administracyjno-prawne Autorka pominęła ustawy, dyrektywy i szereg tego typu narzędzi. Analiza ich pod względem generowania rozwiązań dla urzeczywistniania nowego paradygmatu konsumpcji byłaby bardzo wartościowa.

W rozdziale czwarty Autorka porusza kwestie związane z trudnościami w pomiarze zrównoważonej konsumpcji. W tym celu najpierw opisuje różnorakie systemy pomiaru zrównoważonej konsumpcji. W dalszej kolejności Autorka przedstawia własną propozycję systemu wskaźników zrównoważonej konsumpcji. Pytania jakie należy postawić odnośnie do przeprowadzonych rozważań to: 1) jaka jest efektywność poszczególnych istniejących czy zaproponowanych wskaźników? 2) czy istniejące wskaźniki zapobiegają i likwidują nierówności społeczne i jak się mają do gospodarowania kapitałem ludzkim?

Rozdział piąty stanowi empiryczne studium analizy zgodności zachowań konsumenckich z koncepcją zrównoważonej konsumpcji. Analizą objęto dane statystyczne oraz przeprowadzono badania empiryczne. Nie przeprowadzono jednak badania pilotażowego. Badanie empiryczne zostało zawężone do województwa śląskiego, pomimo że tytuł pracy wskazywał na znaczenie szersze ujęcie. Zdaję sobie sprawę z trudności i kosztów przeprowadzenia badań na szerszą skalę. Być może lepszym rozwiązaniem byłoby skupienie się na województwie zarówno w tytule, w analizach statystycznych i badaniach ankietowych, co zapewniłoby odpowiednią zgodność. Analiza przeprowadzonego badania została przedstawiona szczegółowo i rzetelnie. A sformułowane wnioski zostały wyciągnięte prawidłowo.

Dla potrzeb dyskusji kieruję także następujące zapytania:

- W jakim zakresie rozwiązania nowego paradygmatu konsumpcji będą wpływały na zmniejszenie zysków korporacji? Zgodnie z zasadą ontologiczną *a posse ad esse non est illatio* (od możliwości do bytu nie ma przenoszenia). Jak praktyka pokazuje wiele koncepcji (w tym koncepcja Mnożnik Cztery, Raport dla Klubu Rzymskiego) w zderzeniu z dążeniem do zysków za wszelką cenę – nie zyskało powszechnego zastosowania.
- Na przestrzeni wieków zarówno w nauce, jak i w polityce opracowywanych było wiele koncepcji mających na celu wprowadzenie ludzkości na nowe ścieżki rozwoju. Nie mniej większość tych koncepcji pozostała jedynie zapisami, a w sferze polityki uległa politycznej demencji. Owe wyzwania cywilizacyjne niosące kaganek postępu w praktyce często są mało efektywne. Kwestię tę podejmuje w swojej książce W. Easterly pisząc o filozofii Planistów i Poszukiwaczy (por. W. Easterly, *Brzemie białego człowieka*, PWN, Warszawa 2008). W jakim zakresie koncepcja nowego paradygmatu konsumpcji odpowiada filozofii Poszukiwaczy, a w jakim zakresie filozofii Planistów? Ta ocena *ex ante* realności – słusznej w swoich założeniach – koncepcji jest o tyle ważna, że J. M. Keynes powtarzał, że „w długim okresie czasu wszyscy będziemy martwi”.

- O nowości i oryginalności wkładu autorskiego decydują przedmiot dany i zadany. Uprzejmie proszę Doktorantkę o wskazanie na nowość i oryginalność dysertacji w powyższym podziale.

Sformułowane uwagi powinny być przyczynkiem do podjęcia przez Doktorantkę interesującej dyskusji i do uzupełnienia dostrzeżonych w pracy uchybień.

6. Ocena sformułowanych w rozprawie wniosków

Wiele wniosków szczegółowych Doktorantka sformułowała w tekście, a inne, bardziej ogólne w zakończeniu (s. 252-265). Są one słuszne i uzasadnione, a także praktycznie przydatne.

Ogólnie stwierdzić można, że Doktorantka w recenzowanej rozprawie wykazała się dobrą umiejętnością wnioskowania.

7. Charakterystyka doboru i wykorzystania źródeł:

Bogate studium bibliograficzne. Wątpliwości budzi jednak cytowanie podręczników szkolnych oraz portali typu www.foch.pl. Moim zdaniem w pracach takich jak prace doktorskie, czy habilitacyjne takie pozycje powinny być traktowane bardziej selektywnie.

8. Ocena formalnej strony pracy (poprawność języka, opanowanie techniki pisania pracy, spis treści, odsyłacze):

Uwagi: Brak redakcyjnej korekty pracy, wiele usterek interpunkcyjnych, błędów stylistycznych, niejednolita czcionka, urwane słowa, błędy ortograficzne (np. województwo śląskie z dużej litery – por. s. 222)

Wiele sformułowań nie zostało popartych odsyłaczami: przykładowo na s. 146 (ostatni akapit): *w Polsce, jak wykazały badania, nie brakuje aprobaty...* - pytanie: na jakie badania powołuje się Doktorantka?

Na stronie 19 użyto ilość publikacji – powinno być liczba publikacji (kategoria przeliczalna).

Spis literatury niezgodny z zawartością i wymogami stawianymi pracom naukowym.

9. Wniosek końcowy

Recenzowana rozprawa Pani mgr Barbary Jaros spełnia wszystkie podstawowe wymogi ustawowe dotyczące prac doktorskich.

Wnioskuje o:

- przyjęcie – przez Radę Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu – rozprawy Pani Mgr Barbary Jaros jako rozprawy doktorskiej;
- dopuszczenie Pani mgr Barbary Jaros do publicznej obrony rozprawy.

Barbara Nalof